

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Language Polonae Pertinentia (2018)

ISSN 2082-0909

DOI: 10.24917/20820909.9.6

W STRONĘ AKSJOLOGII. NA MARINESIE DOKUMENTÓW OŚWIATOWYCH

**Henryk Gradkowski**

0000-0002-8090-6894

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

## Poemat bitewny Mickiewicza w nowej *Podstawie programowej* – próba analizy kontekstualnej

Bazę dla kształcenia na poziomie średnim stanowiły przed rokiem 1999 wiadomości i umiejętności wyniesione z ośmioklasowej szkoły podstawowej. Lektura tekstów Mickiewicza w ostatnim przed reformą programie, opracowanym dla tego szczebla kształcenia<sup>1</sup>, została – z podziałem na poszczególne klasy – zaprogramowana następująco:

- klasa IV: *Pani Twardowska, Przyjaciele*;
- klasa V: fragmenty *Pana Tadeusza: Opowieść o pojedynku Dowejki z Domeyką, Poranek lub Sad, Chmury*;
- klasa VI: wybrana ballada, np. *Świtezianka, Powrót taty, Świtez, Trzech Budrysów*;
- klasa VII: *Pan Tadeusz* – fragmenty: *Inwokacja, Powrót panicza, Ważna Sędziego nauka o grzeczności, Koncert Jankiela; Dziady część II; Reduta Ordona; Grażyna* (lektura uzupełniająca);
- klasa VIII: fragmenty *Pana Tadeusza: Zamek, Emigracja. Jacek; Pan Tadeusz* – w całości (lektura uzupełniająca).

Dostosowane do tego programu podręczniki modyfikowały nieco – z inicjatywy ich autorów – ten zakres lekturowy.

W podręczniku Marii Nagajowej dla klasy IV *Słowo za słowem*<sup>2</sup> zamieszczono bajkę *Przyjaciele* i balladę *Powrót taty*, zaś w książce tejże autorki dla klasy V<sup>3</sup> znajdujemy następujące teksty: *Lis i kozieł, Śmierć pułkownika, Świtez*, fragment *Pana Tadeusza: Wojskiego opowieść o pojedynku Dowejki z Domeyką*. W klasie VI używano również podręcznika Marii Nagajowej<sup>4</sup>. Z tekstów Mickiewicza znalazła się w nim tylko *Świtezianka*.

<sup>1</sup> Program szkoły podstawowej. *Język polski. Klasy IV–VIII*, Warszawa 1990.

<sup>2</sup> M. Nagajowa, *Słowo za słowem. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy IV*, Warszawa 1994.

<sup>3</sup> M. Nagajowa, *Język i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturalnego oraz do ćwiczeń w mówieniu i pisaniu dla klasy V*, Warszawa 1988.

<sup>4</sup> M. Nagajowa, *Słowa i świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla klasy VI*, Warszawa 1997.

W klasie VII stosowano książkę Janiny Dietrich<sup>5</sup>. Znalazły się w nim wszystkie utwory wieszczą przewidziane zestawem lektury obowiązkowej. Natomiast w podręczniku Kazimierza Krajewskiego dla klasy VIII zamieszczono wiersz *Niepewność* oraz fragmenty arcyepoematu, nadając im ogólnie przyjęte w literaturze czytankowej tytuły *Inwokacja*, *Dwór w Soplicowie*, *Dzieje zamku Horeszków*, *Zaścianek Dobrzyński*, *Spowiedź Jacka Soplicy*, *Zakończenie*<sup>6</sup>.

\*\*\*

Po wprowadzeniu reformy systemu oświaty wybrane zagadnienia z epoki romantyzmu trafiły do programu gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Wprowadzono pojęcie minimum programowego, szybko przemianowane na, poręczniejszą w nazwie, podstawę programową.

W drugim punkcie podstawy programowej – odnoszącym się do gimnazjum – znajdujemy zapis obligujący do opracowania wybranych bajek i ballad Mickiewicza, *Dziadów* cz. II oraz *Pana Tadeusza* – we fragmentach.

Podstawa programowa stanowiła asumpt do opracowywania programów nauczania – także na szczeblu kształcenia gimnazjalnego. Z programami korespondują podręczniki. Jest niemal zasadą, że poszczególne programy dla gimnazjów oraz odpowiadające im zestawy podręcznikowe przygotowują te same zespoły autorskie.

Do egzemplifikacji wybrałem sześć programów gimnazjalnych i odpowiadających im zestawów podręcznikowych. Podaję nazwy tych programów (i podręczników), dokonując opisu bibliograficznego w przypisie<sup>7</sup>: *Czytam świat*, *Kto czyta nie błądzi*, *Zrozumieć słowo*, *Świat w słowach i obrazach*, *Do Itaki*, *To lubię!*.

We wszystkich programach pojawia się *Pan Tadeusz* – we fragmentach, niekiedy nawet w ciągu całego trzyletniego kształcenia. Ten ostatni przypadek dokumentuje program *Świat w słowach i obrazach*, w którym wyjątki z poematu wprowadza się do każdej z trzech klas.

W zapisach programu *Czytam świat*, *Pan Tadeusz* znalazł się w klasie pierwszej i drugiej, w *Kto czyta, nie błądzi* i *Zrozumieć słowo* – tylko w klasie drugiej.

Jak wiadomo programy *Do Itaki* i *To lubię!* rezygnują z przyporządkowania tekstów do poszczególnych klas, więc fragmenty epopei uwzględnia się bez wskazania szczebla kształcenia.

<sup>5</sup> J. Dietrich, *W Ojczyźnie–Polszczyźnie. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturalnego dla klasy VII*, Warszawa 1992.

<sup>6</sup> K. Krajewski, *Echo z dna serca. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturalnego dla klasy VIII*, Warszawa 1985.

<sup>7</sup> C. Antosik, A. Biała, J. Chałomska, A. Kozieja, A. Krawczyk, A. Krzyczkowska, K. Staszewska, R. Starz, E. Szpak, *Czytam świat* (nr dopuszczenia: DKW-4014-106/99); A. Kowalczykowska, T. Marciszek, P. Marciszek, K. Mrocewicz, J. Porayski-Pomsta, *Język polski: Stentor 2 – Kto czyta, nie błądzi* (nr dopuszczenia: DKW-4014-143/99); A. Gis, *Zrozumieć słowo: program nauczania języka polskiego w gimnazjum* (kl. I–III) (nr dopuszczenia: DKW-4014-204/99); T. Bugajska, M. Gudro, M. Małachowska, E. Tomińska, G. Witak-Wcisło, T. Zawisza-Chlebowska, M.M. Wojterska, *Świat w słowach i obrazach: program nauczania języka polskiego dla gimnazjum* (nr dopuszczenia: DKW-4014-72/99); G. Olszowska, T. Garstka, Z. Grabowska, *Do Itaki: program nauczania języka polskiego dla klas I–III gimnazjum* (nr dopuszczenia DKW-4014-237/99); M. Jędrzychowska, Z.A. Kłakówna i in., *To lubię! Program nauczania języka polskiego w klasach I–III gimnazjum* (nr dopuszczenia: DKW-4014-128/99).

Druga część *Dziadów* została uwzględniona we wszystkich omawianych programach i – z reguły – w klasie drugiej gimnazjalnej. Wybór ballad podają niemal wszystkie programy; nie znajdujemy tylko tej propozycji w *To lubię!*

W niektórych programach, zamiast na ogół przyjętego zapisu „wybrane ballady”, podawano tytuły tekstów. A więc według programu *Czytam świat* w klasie pierwszej omawia się *Romantyczność*, w klasie drugiej – *Świteziankę*, z kolei program *Zrozumieć słowo* przewiduje *Rękawiczkę* – do analizy w klasie pierwszej gimnazjum.

Kolejnym gatunkiem tekstów Mickiewicza zaleconym przez podstawę programową są bajki. Znajdujemy je w trzech programach: *Czytam świat* (kl. II), *Zrozumieć słowo* (kl. I), *Świat w słowach i obrazach* (kl. II). W jednym z tych programów zasugerowano, jaki tytuł bajki byłby preferowany; program *Czytam świat* wymienia jako przykład bajkę *Pies i wilk*, w istocie chyba jeden z najlepszych obrazków alegorycznych w bajkopisarstwie Mickiewicza.

*Sonet* – perły naszej liryki – są słabo reprezentowane w programach. *Świat w słowach i obrazach* wymienia w materiale nauczania klasy drugiej *Zeglugę*, a w klasie trzeciej „wybrany sonet”.

Nieco większy wybór tekstów można by opatrzyć nagłówkiem „liryka miłosna”. Pojawiają się one w dwóch programach – *Zrozumieć słowo* oraz *Świat w słowach i obrazach*. Oba programy zalecają do omówienia: *Niepewność* i *Do M\*\*\* (Precz z moich oczu...)*, a pierwszy z nich uwzględnia jeszcze *Do \*\*\* – Na Alpach w Splügen 1829*.

Nader rzadko jest reprezentowana liryka patriotyczna oraz filozoficzno-religijna. Jeden raz pojawia się *Reduta Ordon* (program *Czytam świat* – klasa II) i raz *Nad wodą wielką i czystą...* (*Świat w słowach i obrazach* – kl. III).

Jak zapisy programowe przekładają się na materiał lekturowy zawarty w podręcznikach?

Podajmy te informacje, odnosząc się do poszczególnych podręczników<sup>8</sup>. W *To lubię!* znajdujemy: balladę *Lilie*, fragment II części *Dziadów* oraz takie fragmenty *Pana Tadeusza*, jak: *Inwokacja*, *Obłoki*, *Tajemnicza nimfa gęsi pasie*, *Czas porzucić*

<sup>8</sup> C. Antosik, *Czytam świat. Wypisy z wielkiej księgi kultury. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturalnego dla kl. I.* (168/99); C. Antosik i in., *Czytam świat. Wypisy z wielkiej księgi kultury. Podręcznik do kształcenia literacko-kulturowego dla klasy II* (127/00); C. Antosik i in., *Czytam świat. Wypisy z wielkiej księgi kultury. Podręcznik do kształcenia literacko-kulturowego dla klasy III gimnazjum* (138/01); W. Bobiński, *Świat w słowach i obrazach 2. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy pierwszej gimnazjum* (239/02); tenże, *Świat w słowach i obrazach. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy II gimnazjum* (301/99); tenże, *Świat w słowach i obrazach. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy trzeciej gimnazjum* (360/00); T. Garsztka, Z. Grabowska, G. Olszowska, *Do Itaki. Z XX i XXI wieku. Kształcenie literackie. 1 klasa* (64/99); ciż, *Do Itaki. Z Panem Cogito. Kształcenie literacko-kulturowe. 2 klasa* (139/00); ciż, *Do Itaki. W rodzinnej Europie. Kształcenie literacko-kulturowe. Podręcznik dla ucznia. 3 klasa gimnazjum* (80/01); A. Gis, *Zrozumieć słowo. Język polski 1. Podręcznik do kształcenia literackiego* (94/99); taż, *Zrozumieć słowo. Język polski 2. Podręcznik do kształcenia literackiego* (99/00); taż, *Zrozumieć słowo. Język polski. Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego. Gimnazjum 3.* (59/01); M. Jędrzychowska, Z.A. Kłakówna i in., *To lubię! Podręcznik do języka polskiego. Teksty i zadania. Klasa I gimnazjum* (27/99); ciż, *To lubię! Podręcznik do języka polskiego. Teksty i zadania. Klasa II* (287/99); ciż, *To lubię! Podręcznik do języka polskiego. Teksty i zadania. Klasa 3 gimnazjum* (35/01); A. Kowalczykowa, *Kto czyta, nie błądzi. Literatura i kultura. Podręcznik dla klasy I* (210/99); A. Kowalczykowa, K. Mrocewicz, *Kto czyta, nie błądzi. Literatura i kultu-*

*indyki i kury, Tadeusza i Telimeny miłosne przypadki*. Spoza podstawy programowej pojawiły się jeszcze dwa teksty: *Oda do młodości* i *Śmierć Pułkownika*.

*Świat w słowach i obrazach* prezentuje następujące teksty: ballady *Romantyczność* i *Świtezianka*; bajki: *Zajac i żaba*, *Dzwon i dzwonki*, *Żona uparta*; całość II części *Dziadów*; z liryków: *Do M\*\*\**, *Niepewność*, *Stepy Akermańskie*, *Żegluga*, *Nad wodą wielką i czystą* i następujące wyjątki z *Pana Tadeusza*: *Opowiadanie Gerwazego*, *Spowiedź Jacka Soplicy*, a także wybrane fragmenty: *Umizgów*, *Dyplomatyki i łowów*, *Kłótni*, *Zajazdu*.

Podręcznik *Kto czyta, nie błądzi* wprowadza balladę *To lubię*, fragment II części *Dziadów*, z liryków – *Górze Kikineis* oraz *Do M\*\*\**, a także fragmenty *Pana Tadeusza*, tak nazwane: *Arcyserwis*, *Opowieść Gerwazego*, *Polowanie*, *Był dwór*, *Chmury jak obrazy*, *Koncert Jankiela*, *Kraj lat dzieciennych*.

W podręczniku *Zrozumieć słowo* znajdujemy: *Lilie*, *Polały się łyzy*, fragment drugiej części *Dziadów*, a *Pana Tadeusza* reprezentują następujące wyjątki: *Inwokacja*, *Dwór w Soplicowie*, *Sędziego nauka o grzeczności*, *Koncert Jankiela*, *Kraj lat dzieciennych*.

W książce *Czytam świat* zaproponowano dość urozmaicony wybór liryków. Obok ballad (*Romantyczność* i fragment *Świtezianki*) znajdujemy tu fragment *Rozmowy wieczornej*, *Redutę Ordona*, *Pieśń filaretów*, *Rozmowę*. Zamieszczono też fragment II części *Dziadów*, a z *Pana Tadeusza* – *Inwokację*, fragmenty ksiąg I i XI oraz *Epilogu*.

W zamykającym ten przegląd podręczniku *Do Itaki* zamieszczono w całości część drugą *Dziadów*, fragmenty księgi I i *Epilogu Pana Tadeusza*, z ballad – *Rybkę*, z bajek – *Żaby i ich króle*, a ponadto – wybór *Sonetów krymskich* oraz trzy wiersze liryczne: *Ode do młodości*, *Niepewność* i *Nad wodą wielką i czystą*.

Jak widać z tych prezentacji, programy i podręczniki gimnazjalne zalecają krąg lektury Mickiewiczowskiej mocno zbliżony do kanonicznego zestawu starszych klas szkoły podstawowej sprzed reformy. Zawężają go nawet, bo – przypomnijmy – w programie sprzed 1999 roku przewidziano, choć fakultatywnie, lekturę *Grażyny* i *Pana Tadeusza* w całości, czego w obecnych programach gimnazjalnych się nie proponuje.

\*\*\*

W nowej *Podstawie programowej*, w zestawie lekturowym, znalazły się następujące teksty Mickiewicza:

- kl. IV–VI: *Powrót taty*, *Pani Twardowska*, *Pan Tadeusz* (fragmenty, w tym opisy, zwyczaje, polowanie i koncert Wojskiego), nadto – wybrane wiersze Mickiewicza,
- kl. VII–VIII: *Reduta Ordona*, *Śmierć Pułkownika*, *Świtezianka*, *Dziady cz. II*, wybrany utwór z cyklu *Sonetów krymskich* (całość)<sup>9</sup>.

Cóż powiedzieć o tym wyborze?

Nie będę się wdawał w dyskusję. W moim odczuciu, dziś profesora, niegdyś adiunkta uniwersyteckiego Zakładu Metodyki, przed laty czynnego nauczyciela szkół

---

ra. *Podręcznik dla klasy II (90/00)*; ciż, *Kto czyta, nie błądzi. Literatura i kultura. Podręcznik dla III klasy gimnazjum (67/01)*.

<sup>9</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Język polski*, MEN, Ośrodek Rozwoju Edukacji, s. 16, 20.

wszystkich typów i pracownika nadzoru pedagogicznego, jest to wybór do zaakceptowania. Na aprobatę zasługuje umieszczenie *Powrotu taty* w lekturze klas IV–VI, a *Reduty Ordona* i *Pana Tadeusza* (w całości) na drugim etapie edukacyjnym szkoły podstawowej.

Mój przyczynek do rozważań o obecności tekstów Mickiewicza w programach i podręcznikach oraz podstawach programowych postanowiłem uzupełnić propozycją jednej interpretacji – w nadziei, że zostanie ona wykorzystana w pracy dydaktycznej.

### Omówienie *Reduty Ordona*

Analizę rozpoczniemy od spojrzenia na tytuł i podtytuł<sup>10</sup>. A więc mamy do czynienia z *opowiadaniem adiutanta*. Równocześnie orientujemy się, że cały ten tekst, ujęty w cudzysłów, wypowiada wojskowy o zacięciu poetyckim. Adiutant generała, narrator, jest poetą. Z opozycji poezji i prawdy utkana jest cała warstwa znaczeniowa tego poematu. Idźmy zatem śladem tej relacji.

Oddział Jenerała otrzymał z jakiś względów, zapewne strategicznych, chwilowy zakaz użycia broni. Młody oficer miał więc chwilę czasu, by obserwować pole bitwy. By mieć lepszy punkt obserwacyjny, *wstąpił na działo*. Relację rozpoczął od opisu widoku *szeregów artylerii ruskiej*, dysponującej dwustu armatami, właśnie formującej szyk bojowy. Piechota rosyjska wylewa się na pole walki *jako lawa błota nasypa- na iskrami bagnatów*, a *czarne chorągwie*, znaki carskiej władzy, *jak sępy* prowadzą *zastępy* wojska *na śmierć*. Obraz napastników nakreślony jest w czarnych barwach, gdy znamieniem opisu obrońców jest biel.

Kolejny fragment relacji poświęcony jest obrońcom reduty. Dysponują oni tylko sześcioma armatami, które jednak sięgają spustoszenie wśród wrogów. Tu poeta zastosował niezwykle efektowny opis sytuacyjny. Poszedł śladem pojedynczego *granatu*, pojedynczej *kuli* i, stosując przemyślną animizację, uzyskał niezwykle efekty wizualne. A dla najstraszliwiej rażącego pocisku zarezerwował przerażające efekty słuchowe, przyrównane do przejścia *środkiem wojska anioła śmierci*. I oto zaczyna się „dygresja polityczna”. To już nie przemawia adiutant. To mówi duchowy wódz narodu. Zarzuca carowi najpierw tchórzostwo, a zaraz potem – despotyzm. Dyktator rządzi sprzeniewierzając się woli Bożej; profanuje uświęcony tradycją mit sprawowania władzy „z Bożej łaski”. Jest silny, ale decyduje o losach ludzkich ze złośliwością szatana. Efekty carskich decyzji są przerażające. Zło udzielane tak gwałtownie i obficie budzi respekt u tych małego ducha. Dostało się Turkom, zgromione zostało bezlitośnie *poselstwo paryskie*, a tylko Warszawa, więc – Polska, zasłużyła na chwale. I następuje *passus* o polskiej koronie<sup>11</sup> skradzionej i skrwawionej przez cara, o której zwrot ubiega się naród. A więc despota nie jest władcą prawowitym, jest uzurpatorem.

<sup>10</sup> Tekst wiersza wg: A. Mickiewicz, *Wiersze*, Warszawa 1949, s. 269–273.

<sup>11</sup> Gdy Mickiewicz pisze o *koronie Kazimierzów*, *Chrobrych* – nie jest w zgodzie z prawdą historyczną. Car Mikołaj I koronował się *demonstracyjnie koroną moskiewskich carów* (M. Inglot, „*Kordian*” Juliusza Słowackiego, Warszawa 1993, s. 43). Oczywiście uzurpację korony można tu rozumieć metaforycznie jako przywłaszczenie polskiego tronu.

Lecz kontekst historyczny opowieści odłożmy na razie; starajmy się odczytywać sens samych słów i zdań. Mamy zatem kolejny przyczynek do charakterystyki cara, a zarazem mechanizmu funkcjonowania samodzierżawia: *car dziwi się, car gniewa się*. Ale otrzymujemy też charakterystykę rosyjskiego żołnierza, który *gotów umrzeć, by rozweselić cara*. Wynika to z cech osobowości spodłonego człowieka, członka narodu owładniętego „*heroizmem niewoli*”. Odwołajmy się do obrazu, który stworzył Mickiewicz równoległe do omawianego poematu. Oto fragment *Przeglądu wojska z Ustępu III. cz. Dziadów*:

Nazajutrz, z dala za placem słyszano  
 Psa głuche wycie – czerni się coś w śniegu;  
 Przybiegli ludzie, trupa wygrzebano;  
 On po paradzie został na noclegu.  
 Trup na pół chłopski, na poły wojskowy,  
 Z głową strzyżoną, ale z brodą długą,  
 Miał czapkę z futrem i płaszcz mundurowy,  
 I był zapewne oficerskim sługą.  
 Siedział na wielkim futrze swego pana,  
 Tu zostawiony, tu rozkazu czekał,  
 I zamarzał, śniegu już miał za kolana.  
 Tu go pies wierny znalazł i oszczekał. –  
 Zmarznął, a w futro nie okrył się ciepłe;  
 Jedna źrenica śniegiem zasypana,  
 Lecz drugie oko otwarte choć skrzepłe,  
 Na plac obrócił: czekał stamtąd pana!  
 Pan kazał siedzieć i sługa usiądzie;  
 Kazał nie ruszać z miejsca, on nie ruszy,  
 I nie powstanie – aż na strasznym sądzie;  
 .....  
 O biedny chłopie! Heroizm, śmierć taka,  
 Jest psu zasługą, człowiekowi grzechem.  
 Jak cię nagrodzą? Pan powie z uśmiechem.  
 Ześ był do zgonu wierny jak sobaka.  
 O biedny chłopie! Za cóż mi łza płynie,  
 I serce bije, myśląc o twym czynie:  
 Ach żal mi ciebie, biedny Słowianinie! –  
 Biedny narodzie! Żal mi twojej doli,  
 Jeden znasz tylko heroizm – niewoli<sup>12</sup>.

Czy może być celniejsza analiza świadomości „ruskiego człowieka”, heroicznego niewolnika?

Od dygresji przechodzimy jednak do dalszej relacji adiutanta. Oto *ściśniona piechota* forsuje rowy i wały obronne. Tu dopiero widać, czym jest los tego mrowia

<sup>12</sup> A. Mickiewicz, *Dziadów* część III *Ustęp. Przegląd wojska*, [w:] tegoż, *Utwory dramatyczne*, Warszawa 1948, s. 297–298.

nacierającego na redutę. Zaczernijmy komentarz z pracy wybitnego historyka literatury. Kazimierz Wyka pisze na ten temat:

Reduta za chwilę padnie pod przemocą i przewagą wroga. Jest on tak liczny, że żołnierze rosyjscy – „w rowy wałą się, na faszynę kładąc swe tułowy”. [...] Jest tak we wszystkich drukach i wydaniach *Reduty Orдона*. Ale w obydwu jej dochowanych autografach było inaczej: „w rowy wałą się, za faszynę kładąc swe tułowy”. [...] Znaczy to, że walczyli tak zaciekle, ginęli tak gęsto, że w miejsce faszyny zwały trupów pokryły „palisadę wałów”<sup>13</sup>.

Następny fragment poświęcony jest użyciu ręcznej broni przez żołnierzy reduty. Nie otrzymujemy relacji o szczegółach tej walki, natomiast pojawia się wypowiedź o tej metodzie stosowanej w podobnych okolicznościach, wprowadzona pytaniem retorycznym (*Gdzież ręczna broń?*) oraz zwrotem zapowiadającym rozumowanie *per analogiam* – *Zgadłem dlaczego milczy... I* – jak to pisze Kazimierz Wyka – „adiutant poeta wynajduje godne uwagi środki obrazowe i składniowe: «Żołnierz jako młyn palny nabija, grzmi, kręci broń od oka na nogi, od nogi na oko»”<sup>14</sup>. Dodajmy jeszcze opinię wybitnych badaczek romantyzmu:

Tradycyjne formy ekspresji heroiki batalistycznej ustąpiły tu hiperbolicznemu romantycznemu obrazowi bitewnego zapamiętania, w którym żołnierska „powinność” przekształca się w nakaz instynktu, a człowiek stając się wcieloną wolą walki, traci rację i możliwość istnienia w chwili, gdy nie jest w stanie jej kontynuować<sup>15</sup>.

Zbliżamy się do tego momentu akcji, kiedy w treść opowiadania zostanie wpleciony dialog. Generał inauguruje rozmowę o reducie i Ordonie. Patrząc przez lunetę na redutę, wypowiada tylko jedno słowo – doświadczonego dowódcy: *Stracona*. I *spod powieki jego wymknęło się łez kilka*. Potem adiutanta, nazywając go *kolegą o wzroku młodym, lepszym od szkieł*, pyta o Ordonę i dowiaduje się, że *skoczył w dół do lochów*. Generał rzecz kwituje po żołniersku: *dobrze, [...] nie odda im prochów*.

I oto skutek – tak go przedstawia wielki poeta słowami młodszego kolegi po piórze i żołnierza:

Tu blask, dym, chwila cicho i huk jak stu gromów,  
Zaćmiło się powietrze od ziemi wyłomów,  
Harmaty podskoczyły i jak wystrzelone  
Toczyły się na kołach – lonty zapalone  
Nie trafiły do swoich panew.

Potem adiutant maluje wiernie obraz pobojuwiska: to *czarna bryła ziemi niekształtej*. I zaraz odzywa się w nim poeta, operujący językiem metafory: *Ową bryłę ziemi nazywa rozjemczą mogiłą*. To miejsce, w którym skończyła się władza tyrana

<sup>13</sup> K. Wyka, *Adam Mickiewicz, Reduta Orдона*, [w:] *Liryka polska. Interpretacje*, red. J. Prokop i J. Sławiński, Kraków 1971, s. 104–105.

<sup>14</sup> Tamże, s. 107. Pamiętajmy, że słowa te wypowiada Garczyński, a kto je wkłada w usta tego poety-żołnierza, to oczywiście wiadomo.

<sup>15</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 200.

nad podwładnymi. Ordon zaś stał się bohaterem, niezależnie od jego historycznych losów. Już na zawsze będzie *patronem szaićców*.

A jak rozumieć te podniosłe, ale zarazem przerażające słowa proroctwa o Bożym gniewie oraz unicestwieniu planety pozbawionej wiary i wolności, opanowanej przez pychę i despotyzm?

Pozostaje problem formuły, w jakiej wyrażono to straszne ostrzeżenie. Narrator przemawia głosem profety i to w kwestiach najwyższej wagi. Tu już wyraźnie poeta-autor przebija poetę-narratora.

Sztuka jest niczym innym jak wizją; artyści są ludźmi posiadającymi dar doznawania wizji. Niewątpliwie! I gdybyśmy tego daru w nich nie przypuszczali, jakże byśmy uwierzyli, że oblicza bohaterów i świętych, które nam pokazują w swych pracowniach, przynależą istotnie duchom wielkich osobistości znikłych z ziemi przed wiekami? W jakiz sposób sam artysta mógłby mieć wewnętrzną pewność, że ziemskie odbicie jest podobne do niewidzialnego oryginału? Sztuka nie jest i nie może być niczym innym jak odtworzeniem wizji<sup>16</sup>.

To słowa samego profesora Mickiewicza, wyjęte z *Prelekcji paryskich*.

Teraz już pora zanurzyć opowieść adiutanta w żywej historii. Posłużymy się opracowaniem Samuela Sandlera pt. *Reduta Ordon w życiu i poezji*<sup>17</sup>. Oto co czytamy w niej:

Dnia 2 września Ordon otrzymuje od dowódcy artylerii, generała Bema, rozkaz objęcia komendy w reducie oznaczonej nr 54<sup>18</sup> – była to oficjalna nazwa sztabowa reduty, której później nie można już było inaczej nazwać jak imieniem Ordon. [...] Szóstego z rana [to już opis Ordon, przytoczony przez Sandlera – przyp. H.G.] patrząc przez lunetę spostrzegłem jeźdźców konnych od strony wsi Włochy [...]. Skoro się lepiej rozwidniło, spostrzegłem linię artylerii z kilkudziesięciu dział złożonej ku nam idącą. [...] Piechota moskiewska zupełnie oskrzydliła nas [...]. Piechota nasza zaczęła ogień na piechotę moskiewską; ale ta, stokroć liczniejsza, odpowiadała gradem kul – rzuciła się na redutę, zaczęła się wdzierać na wały [...]. Ja tymczasem widząc redutę straconą cofać się zacząłem z mymi kanonierami ku magazynowi, gdzie stał przy drzwiach podoficer – magazynier z lontem; [...] zbliżywszy się do niego, kazałem przyłożyć ogień; spuścił lont i oto – **buchnął płomień, naraz huk, trzask** (podkr. H.G.); po czym, nie wiem jak długo nieświadomy niczego, przychodząc do przytomności, poczułem ból piekielny twarzy i rąk opalonych. Jak pisze dalej Sandler – (Ordon) nie umiał sobie nigdy przypomnieć, jak się nazywał ów podoficer, który był bezpośrednim sprawcą wysadzenia reduty [...]. Powszechnie uważano, że Ordon znalazł śmierć w reducie, która zapewniła wieczne życie w poezji. Tymczasem przyszły „patron szaićców”, ranny, tłukł się na wozie do Nadarzyna, gdzie stał sztab rosyjski. Był jeńcem<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Tekst fragmentu wykładu Mickiewicza podają za: W. Weintraub, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1982, s. 351.

<sup>17</sup> S. Sandler, *Reduta Ordon w życiu i poezji*, Warszawa 1956.

<sup>18</sup> Ścisłej – Ordonowi powierzono dowództwo artylerii reduty.

<sup>19</sup> Tamże, s. 22–28.

Mickiewicz znał historię szanca nazwanego redutą Orдона zapewne z kilku przekazów. Wybrał i uwiecznił przekaz swego przyjaciela, Stefana Garczyńskiego, poety, a w okresie powstania listopadowego, adiutanta generała Jana Nepomucena Umińskiego. Temuż generałowi, późniejszemu działaczowi politycznemu na emigracji, zadedykował Mickiewicz swój poemat, który powstał w 1832 roku w Dreźnie, a jego pierwodruk ukazał się rok później w Paryżu w drugim tomie *Poezji Garczyńskiego*. Autor *Pana Tadeusza* nazwał *Redutę* „wspólną naszą własnością”<sup>20</sup>, podkreślając „wkład” twórcy *Wacława dziejów* w genezę tego utworu. Garczyńskiego darzył Mickiewicz serdeczną przyjaźnią. Jak pisze Wiktor Weintraub:

[...] spotkali się po raz pierwszy w roku 1829 w Berlinie, gdzie Garczyński studiował filozofię i po uszy pogrążony był w Heglu. W rok później Garczyński przeniósł się do Rzymu, najprawdopodobniej dlatego, aby mógł być blisko admiirowanego przez siebie Mickiewicza. Wtedy to zadzierzgała się między nimi zażyła przyjaźń. W roku następnym drogi ich życia rozeszły się: Garczyński wrócił do kraju i wziął udział w powstaniu. Ale w roku 1832 spotkali się znowu, najpierw w Poznańskim, a potem w Dreźnie. Rozstali się ponownie w związku z wyjazdem Mickiewicza do Francji. Kiedy jednak w lipcu 1833 r. Mickiewicz dowiedział się, że Garczyński dogorywa w Szwajcarii, pojechał tam, aby się nim zaopiekować. Z górą dwa miesiące byli razem i na rękę Mickiewicza Garczyński zmarł w Avignonie<sup>21</sup>.

Mickiewicz na krótko przed zgonem przyjaciela przygotował do druku dwa tomy jego *Wacława dziejów*. Swój poemat zadedykował Garczyński: „Adamowi Mickiewiczowi na pamiątkę kilku miesięcy roku 1831 razem w Dreźnie przepędzonych” i jako motto umieścił fragment *Ody do młodości*. Mickiewicz osobiście zredagował napis na nagrobnej płycie przyjaciela. Przypisał mu trzy tytuły: „żołnierz, wieszcz, wygnaniec” (miles, vates, exul). W *Prelekcjach paryskich* poświęcił Garczyńskiemu trzy wykłady, nazywając go „wielkim poetą”. Wyolbrzymiając nieco rolę poematu przyjaciela, Mickiewicz zarazem zaakcentował pośrednio rolę III cz. *Dziadów*, wplatając w rozbiór utworu przyjaciela uwagi o własnym arcydramacie.

Powyższe informacje rzucić mogą światło na – nie tylko genezę, ale i kształt artystyczny – *Reduty Orдона*. Spójrzmy raz jeszcze na, jak to określił Kazimierz Wyka, „romantyczno-retoryczne”<sup>22</sup> skrzydło poematu; przypomnijmy sobie dygresję przeciw carowi oraz apokaliptyczną przepowiednię końcową i zapytajmy, kto jest nadawcą tych słów? To nie jest głos twórcy *Wacława dziejów*, żołnierza powstania, adiutanta. To mówi ktoś nieporównanie większy

Była to mniej więcej połowa grudnia roku 1830, gdy do Rzymu dotarła wiadomość o wybuchu powstania w Warszawie. Mickiewicz, przebywający wówczas w Wiecznym Mieście, pracował właśnie nad ostatecznym kształtem zdań obejmującego wiersza *Do Matki Polki*<sup>23</sup>. Podobno na wieść o wybuchu powstania powiedział tylko jedno słowo: „Nieszczęście”.

<sup>20</sup> W. Weintraub, *Poeta i prorok...*, s. 369.

<sup>21</sup> Tamże, s. 368–369.

<sup>22</sup> K. Wyka, *Adam Mickiewicz...*, s. 102.

<sup>23</sup> Zob. H. Gradkowski, *Adam Mickiewicz w szkole. Próba umiaru*, Jelenia Góra, s. 93–99.

Jak wiadomo, poeta nie wziął udziału w powstaniu<sup>24</sup>. W liście do Joachima Lelewela z 23 marca 1832 roku tak pisał:

Pojmiesz dlaczego nie śmiałem zarzucać cię listami w czasie rewolucji, prosząc o nowiny albo dając rady, które tak łatwo dawać z daleka i po czasie, a tak trudno znajdować na miejscu i wśród okoliczności. Bóg nie pozwolił mi być uczestnikiem jakimkolwiek w tak wielkim i płodnym na przyszłość dziele. Żyję tylko nadzieją, że beczynnymi rękami na pierśiach w trumnie nie złożę<sup>25</sup>.

I nie złożył. Stworzył *Dziadów* część III, arcydramat, metaforyczną ocenę powstania i mesjanistyczną przepowiednię wyzwolenia narodu. A wśród tzw. wierszy powstańczych powstał poemat, sławiący bezpośredni trud i bohaterstwo polskiego żołnierza, podejmującego w dobrej sprawie „dzieło święte”. To właśnie *Reduta Ordoña*<sup>26</sup>.

## Bibliografia

- Gradkowski H., *Adam Mickiewicz w szkole. Próba umiaru*, Jelenia Góra 1998.  
Inglot M., „Kordian” Juliusza Słowackiego, Warszawa 1993.  
Inglot M., *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941*, Wrocław 1995.  
Janion M., Żmigrodzka M., *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.  
Jastrun M., *Mickiewicz*, Warszawa 1956.  
Każmierczyk Z., *Słowiańska psychomachia Mickiewicza*, Gdańsk 2012.  
*Liryka polska. Interpretacje*, red. J. Prokop, J. Sławiński, Kraków 1971.  
Mickiewicz A., *Utwory dramatyczne*, Warszawa 1948.  
Mickiewicz A., *Wiersze*. Warszawa 1949.  
Miłosz Cz., *Historia literatury polskiej do roku 1939*, Kraków 1993.  
Pigoń S., *Poprzez stulecia. Studia z dziejów literatury i kultury*, wyb. i oprac. J. Maślanka, Warszawa 1984.  
Sandler S., „Reduta Ordoña” w życiu i poezji, Warszawa 1956.  
Sudolski Z., *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1995.  
W. Weintraub, *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1982.

<sup>24</sup> Z wielu wersji uzasadnienia tej nieobecności w powstaniu przytaczam tylko jedną. Są to słowa historyka literatury, a przede wszystkim poety, jednego z wybitnych następców Mickiewicza. Tak pisze Czesław Miłosz: „[Mickiewicz] dość długo wahał się, zanim zdecydował połączyć się ze swymi współziomkami. [...] Z jakichś niejasnych przyczyn, zamiast udać się wprost do Polski, pojechał do Paryża – być może wioząc posłanie od włoskich karbonariuszy dla radykałów francuskich. Głęboko rozczarowany do polityków francuskich, przez Niemcy udał się do części Polski okupowanej przez Prusy, do granicy strzeżonej przez wojska rosyjskie. Była już wówczas połowa sierpnia 1831 roku; Polacy wyraźnie przegrali wojnę” (Cz. Miłosz, *Historia literatury polskiej do roku 1939*, Kraków 1993, s. 259.).

<sup>25</sup> Za: M. Jastrun, *Mickiewicz*, Warszawa 1956, s. 249.

<sup>26</sup> Do tego tekstu trzeba, rzecz jasna, powrócić przy lekturze *Szyfowych prac*, a ściślej – słynnej *Lekcji polskiego*. A najlepiej zapamiętać cały tekst *Reduty*... na zawsze. Nie trzeba się go uczyć na pamięć. Wystarczy całość przeczytać raz każdego dnia. Potem wiersz mówi się już sam...

## Mickiewicz's battle poem in the new core curriculum – an attempt at contextual analysis

### Abstract

The author comes up with an idea for analysis of Reduta Ordona in the context of placing Mickiewicz in the curricula of the pre-reform primary school, gimnazjum (junior high-school) and finally in the present reformed primary school. Approving the decision to put the piece in the reformed curriculum of primary school, the author tries to demonstrate undoubtable and everlasting value of one of the best world's battle poems and the on-going lesson of patriotism. The main motive of the work is determined by strong belief that the very text is worth learning by heart by every primary school student - preferably as a whole.

**Keywords:** school curriculum, poem, Mickiewicz, patriotism, battle

**Henryk Gradkowski** – prof. dr hab., prorektor Kolegium Karkonoskiego (1998–2007), a następnie rektor Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze (2007–2015), obecnie profesor zwyczajny w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu i dyrektor Instytutu Społeczno-Prawnego; jest literaturoznawcą, posiadającym także znaczący dorobek z zakresu pedagogiki i filozofii. Jest autorem siedemnastu książek oraz ok. dwustu artykułów. Wśród książek na szczególną uwagę zasługują: „tryptyk monograficzny” o trzech wieszczach: *Mickiewicz w polskiej szkole XIX i pierwszej połowie XX wieku. Strategie lektury i style odbioru*; *Szkolna recepcja Słowackiego w XIX i pierwszej połowie XX wieku*; *Zygmunt Krasiński – dzieje recepcji (na podstawie dzieł literaturoznawców i autorów podręczników szkolnych)*. Autor także takich pozycji jak: *Czym jest literatura dziecięca? Poradnik metodyczny*; *W poszukiwaniu tożsamości... (pedagogika – filozofia – literatura)*; *Pedagogika – terapia – edukacja literacka*.